

# Pozwól mi Panie (aranż - adammuz) – Marek Torzewski

Daj Panie co dzień promyk słońca  
I pozwól śpiewać nową pieśń  
Ach, nie jest przecież moją winą  
Że kocham życie aż do łez

Pokochać życie nie jest grzechem  
I nie jest zdradą Twoich praw  
Więc daj mi Panie trochę szczęścia  
I obym zdrowy był To spraw

Ja nic od życia prawie nie chcę  
I nie wymagam dużo zbyt  
Jedynie nie chcę by katuszą  
Była mi bieda, głód i wstyd

Ja nie mam marzeń ponad miarę  
Ja nie wyciągam po nic rąk  
Chcę co dzień znaleźć złoty promyk  
No i przyjaciół wierny krąg

Pozwól mi Panie zostać sobą  
Żebym nie musiał kogoś grać  
No i nie uczyn mnie żebrakiem  
Którego na nic nie jest stać

Nie proszę Cię o rzeczy drobne  
Z drobnymi radę sobie dam  
Tylko nie pozwól dobry Panie  
Żebym na świecie został sam

Ja nic od życia prawie nie chcę  
I nie wymagam dużo zbyt  
Jedynie nie chcę by katuszą  
Była mi bieda, głód i wstyd

Ja nie mam marzeń ponad miarę  
Ja nie wyciągam po nic rąk  
Chcę co dzień znaleźć złoty promyk  
No i przyjaciół wierny krąg

Jeżeli musisz mnie ukarać  
Rozumu nie zabieraj mi  
Już lepiej każ mnie kołem łamać  
I na noc wyrzuć mnie za drzwi

Nikomu krzywdy nie zrobiłem  
Jedynie sobie, tak to fakt,  
Lecz jeśli nawet podle żyłem  
To żałowałem tego w snach

Ja nic od życia prawie nie chcę  
I nie wymagam dużo zbyt  
Jedynie nie chcę by katuszą  
Była mi bieda, głód i wstyd

Ja nie mam marzeń ponad miarę  
Ja nie wyciągam po nic rąk  
Chcę co dzień znaleźć złoty promyk  
No i przyjaciół wiernych krąg



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych